Sprawozdanie

komisyi górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Jeszcze niedawno wszystkie prawie czynności górnicze Wydziału krajowego odnosiły się przeważnie tylko do przemysłu naftowego. Obecnie ten przemysł zawsze jeszcze stoi u nas na pierwszem polu jako najważniejsza gałęź krajowego górnictwa, ale i inne gałęzie zwracają coraz to więcej uwagi na siebie. Komisya górnicza może też stwierdzić, że sam rozwój górnictwa naftowego wpłynął korzystnie i pobudzająco tak na rozwój innych gałęzi górnictwa, jako też na rozwój przemysłu w ogóle.

Wiercenia za solą w Wieliczce, a za węglem na Pokuciu wykonane zostały przez przedsiębiorców wykształconych w przemyśle naftowym. Ten sam przemysł spowodował założenie licznych warstatów mechanicznych w Gorlicach, Sanoku, Kołomyi i innych ogniskach przemysłu naftowego, z których już niektóre dochodzą do rozmiarów dobrze urządzonych fabryk maszyn, a oprócz tego fabryki maszyn w Krakowie, Przemyślu, Tarnowie i Lwowie zaopatrują także pewne potrzeby przemysłu naftowego. Przemysł destylarniany również dał powód do założenia fabryki kwasu siarkowego w Gorlicach, a prawdopodobnie niezadługo doprowadzi do założenia maszynowego wyrobu beczek. Tym sposobem przemysł naftowy staje się zawiązkiem całego szeregu innych rodzajów przemysłu, bądź to dostarczając im pracowników umiejętnych, bądź to przedsiębiorców rzutkich, bądź też odbytu krajowego na ich wyroby. Rozwój potężny tego jednego przemysłu daleko skuteczniej wpływa na rozwój górnictwa w ogóle oraz na rozwój przemysłu maszynowego i chemicznego — aniżeliby mogły wpływać subwencye krajowe obracane wprost na te cele.

Dodać trzeba, że sam ten przemysł już od paru lat wyrósł ze stanu niejako experymentalnego, w którym sam się domagał i stawał przedmiotem pomocy pieniężnej; obecnie on nie potrzebuje niczego więcej, jak tylko czuwania nad ogólnemi warunkami, od których przyszłość jego zależy, przyczem należy rozróżniać te sprawy, które kraj sam lub też w porozumieniu z administracyą rządową załatwić może, od tych które wymagają akcyi ustawodawczej.

Do pierwszego działu należy całe działanie na polu informacyjnem i edukacyjnem, które się w kilku ostatnich latach tak skutecznie rozwinęło.

a) Szkoła wiertnicza w Wietrznie i górnicza w Borysławiu wykazują w tym roku widoczny postęp pod względem organizacyi i zastósowania się do potrzeb przemysłu. Tak ze sprawozdania Wydziału krajowego jako też z dokumentów przedłożonych przez krajowego inżyniera górniczego, komisya nabrała przekonania, że pierwotne zarzuty dorywczości i dyletantyzmu w sposobie kształcenia praktycznego uczniów, coraz to mniej mają uzasadnienia, i że pod kierunkiem p. Suszyckiego w Wietrznie, a p. Gąsiorowskiego w Borysławiu wyrabia się powoli metoda łącząca kierunek praktyczny z pewną miarą objaśnień teoretycznych. Komisya górnicza uznaje postęp dokonany w przekonaniu, że to uznanie przyczyni się do dalszego starania około podniesienia poziomu tych szkół, co stanowić będzie tem większą zasługę, ile że w innych krajach austryackich nie posiadamy wzorów podobnych zakładów — musimy więc sami wyrabiać i tworzyć typ szkoły przygotowującej wprost do umiejętnej praktyki. Komisya górnicza uważa za potrzebne z naciskiem zaznaczyć, że jako cel tych szkół upatruje raczej gruntowne wykształcenie chociażby mniejszej liczby uczniów tak, ażeby każdy z nich był w stanie podjęcia się obowiązków prowadzenia, dozoru lub kierownictwa robót praktycznych, aniżeli powierzchowne wykształcenie większej liczby.

Dla tego też komisya jest zdania, że przy udzielaniu stypendyów należy ściśle się zastósować do przepisu, ażeby je nadawać tylko takim kandydatom, którzy się już wykażą praktyką co najmniej jednoroczną w kopalniach, skracając jednak to wymaganie na sześć miesięcy dla tych, którzy się wykażą odbytemi studyami technicznemi.

b) Co do badań geologicznych, komisya z ubolewaniem zaznacza, że jej intencya przyspieszenia wydawnictwa atlasu geologicznego dotychczas nie odniosła należytego skutku, tak dalece, że nawet kwota 2.500 zł. wstawiona na ten cel w budżet na rok 1891 nie została przez upoważnioną do tego Akademię Umiejętności w Krakowie całkowicie wydaną. Przyczyną takiego opóźnienia wydawnictwa była po części okoliczność, że tam, gdzie geologiczne badania kraju dokonane bywają tylko dobrowolną pracą p. geologów, a nie z urzędu, przerwy w pracy i pewna nieregularność w wydawnictwie są nieuniknione. Oprócz tego nastała obecnie całkiem nieprzewidziana trudność już wzmiankowana w Sprawozdaniu Wydziału krajowego, a która od tego czasu weszła w stadyum jeszcze ostrzejsze, t. j. że za inicyatywą wiedeńskiego zakładu geologicznego Ministerstwo Oświaty reskryptem 18. grudnia 1891 r. zarządziło w porozumieniu z ministerstwem wojny, że c. k. instytutowi wojskowo-geograficznemu w Wiedniu, w którym dotąd wydawnictwo krakowskiej Akademii Umiejętności się dokonywało, — nadal nie wolno będzie używać swoich kart l. 25.000 i l. 75.000 do drukowania naszych map geologicznych ze względu, że nasze wydawnictwo jest tylko bezprawnem naśladownictwem ręcznych map geologicznych publikowanych przez Zakład państwowy geologiczny, a zatem naruszeniem własności literackiej — oraz, że przynosi ono uszczerbek dochodowi tegoż zakładu państwowego, który sam zamierza wydać mapę geologiczną Galicyi, jako część ogólnej mapy geologicznej całej Austryi.

Komisya fizyograficzna Akademii Umiejętności w Krakowie w sprawozdaniu swojem z dnia 18. lutego broni wydawnictwa Akademii przed zarzutami zawartymi w reskrypcie ministeryalnym, wykazuje, że nietylko pretensye zakładu wiedeńskiego do monopolu wydawniczego sprzeciwiają się utartym zwyczajom świata naukowego i wolnego użytkowania z wszelkich publikacyi i prac naukowych, mianowicie, jeżeli one są owocem dokonanym przez instytucyę państwową i kosztem publicznym, że pojęcie uszczerbku w zysku ze sprzedaży map którego wiedeński zakład może doznać skutkiem rzekomo nieprawnej konkurencyi naszych publikacyj, uwłacza celowi i powadze instytucyi państwowej, założonej nie dla zysku wydawniczego, ale dla jak najogólniejszej użyteczności publicznej, że w dodatku Sejm galicyjski w dawniejszych latach sam się przyczyniał do kosztów poszukiwań geologicznych ze strony instytutu wiedeńskiego. Później na ręce samej komisyi fizyograficznej poświęcił kraj przeszło 18.000 zł. na zbadanie geologiczne Galicyi przez krajowych geologów, co dosyć korzystnie się porównywa z owemi 24.000 zł., które instytut wiedeński miał wydać na

ten cel, tem bardziej, że oprócz funduszów użytych za pośrednictwem komisyi fizyograficznej, Wydział krajowy ze swojej strony znaczne poczynił wydatki na badania geologiczne kraju.

Nareszcie twierdzenie instytutu wiedeńskiego, jakoby nasze mapy były tylko naśladownictwem map ręcznych instytutu wiedeńskiego nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, bo one zawierają cały szereg badań nowych i oryginalnych naszych własnych geologów, dają wyraz poglądom naukowym odmiennym, i w wielu wypadkach prostują zanadto ogólnikowe badania wiedeńskich geologów.

Komisya górnicza, zbadawszy równocześnie inne dokumenta, odnoszące się do tej sprawy, przyszła do przekonania, że pretensye zakładu wiedeńskiego do monopolu naukowego przy wydawnictwie atlasu geologicznego Galicyi są nieuzasadnione, bo nieodpowiadałoby zupełnie potrzebom kraju przerwać publikacyę naszych własnych map, a wyczekiwanie na publikacyę wiedeńskiego instytutu, która ma obejmować całą Austryę i z której, pomimo przygotowań trwających od r. 1886, ani jeden zeszyt do końca r. 1890, nie został dotąd wydany.

Ponieważ jednak reskrypt ministeryalny, zakazujący instytutowi geograficznemu drukowania jakichkolwiek map geologicznych, oprócz tych, które mają być wydawane przez zakład geologiczny państwowy, zdaje się wstrzymywać na razie dalsze wydawnictwo naszego atlasu geologicznego i zmusiłby do udania się do prywatnych zakładów, i droższych i mniej wprawnych w tego rodzaju pracach, przeto komisya górnicza wnosi rezolucyę wzywającą c. k. Rząd do usunięcia tego reskryptu, o ile on się dotyczy wydawnictwa Akademii umiejętności w Krakowie.

Zarazem komisya górnicza z przebiegu tej sprawy poczuwa się do obowiązku, ażeby na nowo zaznaczyć konieczność przyśpieszenia wydawnictwa — bo wobec ewentualnej publikacyi wiedeńskiej, nasze wydawnictwo powinno mieć nietylko tę wyższość, że jest oparte na licznych pracach naszych własnych geologów, ale że będzie dokończone w krótszym czasie, aniżeli publikacya obejmująca całą monarchię.

c) Jako ważne uzupełnienie szkolnictwa naftowego, okazują się kursa prowizorycznie urządzone przez c. k. Rząd na życzenie Reprezentacyi kraju przy politechnice lwowskiej z dziedziny górnictwa i przemysłu naftowego. W tym przedmiocie przedłożono komisyi górniczej pismo wystosowane przez rektorat politechniki do Wydziału krajowego, zawierające wysokie uznanie dla docentów, którym te kursa powierzono, i dla pomyślnego wyniku ich usiłowań tak pod względem frekwencyi, jak i pożytku odniesionego przez słuchaczów. Wynik ten budzi w komisyi górniczej przekonanie, że należy się starać o stabilizacyę tych kursów i o ich dalszy rozwój przez urządzenie zbiorów narzędzi i przyrządów, któreby mogły służyć nietylko dla samych wykładów, ale powinny być przystępne także dla przemysłowców, którzyby w ten sposób mogli się obeznać z przyrządami nowymi lub mało znanymi. Sami przemysłowcy już i tak wzięli inicyatywę w tej mierze i dali początek zbiorom obecnie służącym jako ilustracye do wykładów, ale ważność przedmiotu usprawiedliwia wniosek powzięty przez Wydział krajowy za poradą krajowej Rady górniczej, ażeby wezwać c. k. Rząd do wyposażenia i dotowania takiego muzeum, wyrażając zarazem gotowość ze strony kraju do pokrycia połowy kosztów pierwotnego założenia takich zbiorów, na których pomieszczenie szkoła politechniczna może dostarczyć wystarczających ubikacyj.

d) Co do stacyi technologiczno-chemicznej dla przemysłu naftowego, skutkiem mianowania nowego kierownika i oddzielenia stacyi od katedry technologii chemicznej na politechnice, nastała potrzeba pewnych adaptacyi w urządzeniu laboratoryum, których koszt Wydział krajowy preliminuje na kwotę 1.000 zł., i które komisya górnicza w uznaniu dotychczasowej skutecznej działalności tej stacyi Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedkłada.

Przechodząc teraz do tych warunków rozwoju przemysłu naftowego, które zależą od akcyi ustawodawczej, komisya górnicza z ubolewaniem konstatuje, że przemysł naftowy znajduje się obecnie w stanie pewnego przesilenia skutkiem obowiązującej na razie ugody clowej z Węgrami, dopuszczającej importu falsyfikatów czyli sztucznych surowców kaukaskich. Daleko idące koncesye taryfowe, które stopniowo uzyskaliśmy dla przewozu produktów naftowych tak na kolejach państwowych jakoteż i prywatnych, nie są w stanie zneutralizować wpływu szkodliwego konkurencyi tych falsyfikatów. Nasze najdalej idące obawy, wypowiedziane podczas ankiet odbytych w kraju i w Wiedniu w latach 1885 i 1886, przed wejściem w życie obowiązującej ustawy clowej, zostały obecnie prześcignięte faktycznym stanem rzeczy. Przemysłowcy naftowi przypuszczali wówczas możliwość, że falsyfikat kaukaski, zawierający przymieszkę 85% destylatu, może być dostarczony do portów Fiume i Tryest po cenie 3 zł. 15 ct. za 100 kilo, i uzasadniali tem przypuszczeniem potrzebę wyższego cła na tenże falsyfikat. Otóż w bieżącym roku sprzedawano 100 kilo falsyfikatu, zawierającego od 90 do 95 procentów destylatu za 2 zł. 90 ct. Zważywszy, że cło płaci się w złocie, a że ażio od tego czasu spadło o 10%, przeto oclony falsyfikat już tylko kosztuje 5 zł. 24 ct. za 100 kilo, zamiast minimum przypuszczanego w r. 1886 w kwocie 5 zł. 69 ct. Zważywszy równocześnie powiększoną zawartość destylatu w falsyfikacie, to się okaże różnica blisko 3/4 guldena na niekorzyść naszego przemysłu ponad nasze najgorsze obawy w dawnych latach.

Komisya górnicza wprawdzie nie tai sobie trudności jakie zachodzą w dokonaniu jakichkolwiek zmian w ustawie nowej, polegającej przecież na porozumieniu się z Węgrami, ale czuje się zobowiązaną do wyrażenia zdania, że gdyby ta gwałtowna zniżka cen kaukaskich, która się już od dłuższego czasu utrzymuje, miała jeszcze pewien czas potrwać, to zagraża ona wprost istnieniu naszego przemysłu, i musi z konieczności wprowadzić na porządek dzienny kwestyę zmiany odnośnych pozycyi w ustawie clowej, czy to przy zbliżających się za parę lat nowych pertraktacjach z Węgrami lub też nawet przed upływem dziesięciolecia, na które ugoda handlowo-clowa z Węgrami jest zawartą. Nie należy w tym przedmiocie powodować się jedynie głośnemi rezultatami kilku wyjątkowych kopalni naftowych, w których obfitość szybów zapewnia istnienie nawet przy najgorszych konjunkturach handlowych, ale należy mieć wzgląd na ten liczny szereg przeciętnych kopalni zatrudniających przeważną liczbę pracowników, a których egzystencya może być zachwianą spadkiem cen o 1/2 lub może nawet o 1/4 guldena.

Komisya czuje się w obowiązku nadmienić jeszcze jedną przyczynę, która intenzyfikuje już i tak niekorzystną sytuacyę. Jest to wojna o dochód naftowy pomiędzy fiskusem austryackim i węgierskim. Za szczególnem staraniem austr. ministerstwa skarbu i pod szczególną opieką ministerstwa handlu powstała w obecnym roku wielka rafinerya w Trieście, założona w zamiarze wyrugowania nafty węgierskiej z prowincyi nadmorskiej i krajów alpejskich tej połowy monarchii. Rozumie się, że wyparcie obcego produktu da się tylko uskutecznić obniżką cen. A że nowa rafinerya nie ogranicza swoich operacyi do południowych prowincyi, na których zaopatrzenie została rzekomo założoną, ale również konkuruje i w Wiedniu i w Czechach, to zniżka cen, wywołana walką konkurencyjną Triestu z fabryką fiumańską, odbiła się na całym targu naftowym austryackim, i obniżyła poziom cen nawet poniżej tych, których się można było obawiać na podstawie już samej tylko taniości falsyfikatu kaukaskiego. Komisya górnicza podnosi tę okoliczność nie jakoby Wysoki Sejm mógł wkraczać na pole handlowe i ratować nas przed konkurencyą, ale dlatego, że ta konkurencya jest jeszcze ułatwioną przez wyjątkowe ustawy dotyczące opodatkowania fabryki tryestyńskiej. Wiadomo bowiem, że przy zniesieniu wolnego portu w Tryeście, zrobiono miastu pewną kompensatę przez ustawę, uwalniającą na szereg lat nowo założone fabryki od podatku zarobkowego i dochodowego. Z tej ustawy korzysta nowa rafinerya tak, że obecnie przemysł naftowy w Galicyi i w reszcie Przedlitawii wystawiony jest nie tylko na konkurencyą wolnych od podatku zarobkowego i dochodowego fabryk węgierskich, ale doznaje takiej samej uprzywilejowanej konkurencyi w obrębie własnej monarchii. Z tych względów

czuje się komisya górnicza upoważnioną do przedłożenia Wys. Sejmowi rezolucyi wzywającej rząd do przeprowadzenia podobnego uwolnienia podatkowego naszych kopalń i rafineryi naftowych.

Przystępując teraz do innych gałęzi górnictwa komisya z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że co do kopalni kainitu w Kałuszu, rząd życzeniom tylokrotnie wypowiedzianym przez reprezentacyę kraju po części już uczynił zadość, a po części zachodzi nadzieja, że i życzenia dotąd nieuwzględnione przecież doczekają się pomyślnego załatwienia.

Najsamprzód c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu oświadcza w piśmie z daty 29. lutego b, r. że już od 15. listopada 1891 Zarząd salinarny dostarcza kainitu w stanie zmielonym po cenie 90 ct. za 100 kl. (bez opakowania). Dalej dowiaduje się komisya, że już osobne laboratorium do analizy kainitu urządzonem zostało w Kałuszu, z czego komisya rokuje sobie nadzieję, że niebawem zarząd salinarny będzie w stanie odpowiedzieć życzeniu Reprezentacyi kraju, ażeby kainit nadal był sprzedawanym na podstawie analizy i z gwarancyą pewnej zawartości soli potasowych.

Co do frachtów kolejowych, to komisya konstatuje, że znaczne obniżenie tychże faktycznie nastąpiło, żałuje jednak, że ministerstwo skarbu wprost odmówiło prośbie połączenia kolejowego kopalni kałuskiej ze stacyą koleji państwowej, motywując swą odmowę tem, że ruch nie byłby dość wielki, ażeby uzasadnić koszt wybudowania toru normalnego. Komisya górnicza jednak na podstawie informacyi o stosunkowo skromnych wydatkach, które pociąga za sobą lekka kolej wąskotorowa, nie waha się poruszyć jeszcze raz tej sprawy, i przyłącza się do odnośnej rezolucyi komisyi drogowej. Dalej też, mając na uwadze niezmierną doniosłość odkrycia obfitych pokładów potasowych tak dla rozwoju własnego rolnictwa krajowego jakoteż dla wytworzenia nowego eksportu po za granice kraju, komisya górnicza proponuje rezolucyą wzywającą rząd do dalszego zbadania zapomocą otworów wiertniczych obszaru kraju pomiędzy Kałuszem i Morszynem, w celu odkrycia dalszego ciągu pokładów kałuskich.

Przechodząc nareszcie do trzeciej gałęzi górnictwa już rozwiniętej w naszym kraju t. j. kopalnictwa węglowego, komisya górnicza konstatuje, że ten rozwój musi być oparty na zdrowych podstawach skoro nastąpił bez żadnych szczególnych subwencyj ze stony rządu lub kraju. Kwestya ta ma dla nas tem większe znaczenie, ile że skutkiem wzrostu ludności a zmniejszenia się obszarów lasowych, Galicya co roku wykazuje coraz to większy niedobór materyału opałowego, o ile on mógłby być dostarczany z samych tylko lasów.

Przypuszczając roczną konsumcyę drzewa na cele opałowe w ilości 1·6 metra kubicznego materyi drzewnej zwartej, co jest przyjęte przez autorytety niemieckie jako minimalne zapotrzebowanie w krajach posiadających klimat łagodniejszy od galicyjskiego, to na ludność 6,600.000 potrzeba by było okrągło 10 milionów metrów kubicznych zwartej masy drzewnej. W obec tego zapotrzebowania mamy w ogóle około 2 miliony hektarów lasów, a przyrost jednego hektara oszacowany bywa przeciętnie na mniej niż 4 metry sześcienne. Całkowity przyrost drzewa wynosiłby więc mniej aniżeli 8 milionów metrów kubicznych, a potrącając jeszcze 35 do 40% na na budulec i drzewo materyałowe, to niepozostaje więcej nad 5 milionów metrów kubicznych drzewa opałowego, czyli nie więcej nad połowę potrzebnej ilości. Wynika z tąd, że albo wycięcie lasów postępuje w daleko szybszem tępie aniżeli przyrost coroczny, albo że znaczna część ludności cierpi na niedostatek paliwa. Zapewne i jedno i drugie, bo notorycznem jest, że na całem Podolu znaczna część ludności musi się uciekać do palenia słomy i nawozu z wielkim uszczerbkiem dla rolnictwa.

Pewna część tego niedoboru pokrytą jest krajową produkcyą węgla dosięgając już blisko 6 milionów cetnarów, co by odpowiadało blisko 2 milionom metrów sześciennych masy drzewnej. Większa część jednak węgla użytą jest albo na cele przemysłowe albo przez koleje żelazne, i zaledwie w zachodniej części kraju, a potrosze tylko w większych miastach węgiel konsu-

muje się jako paliwo domowe. Kopalnictwo węglowe ma więc jeszcze wielką przyszłość przed sobą w zapewnionej własnej konsumcyi krajowej, oraz doniosłą misyę dla całego gospodarstwa krajowego przez to, że umożliwi zaprowadzenie racyonalniejszej eksploatacyi lasowej, ale rozszerzenie konsumcyi prywatnej węgla może się odbyć tylko stopniowo i powoli. W celu więc dalszego zabezpieczenia rozwoju kopalni węglowych komisya górnicza proponuje rezolucyą wzywającą Rząd, ażeby przy dostawach węgla dla kolei żelaznych przedewszystkiem uwzględniał kopalnie krajowe, o ile pod tym względem zachodzi jakakolwiek równomierność cen krajowego i obcego produktu.

Na podstawie tych wywodów komisya górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych do wiadomości.

2. Sejm wstawia do budżetu krajowego na rok 1892:

a) na subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego (poz. 210 preliminarza) . . . . 3.200 zł.

b) na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem (poz. 204) . . 2500 „

c) na badania kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania (poz. 208) . . . . 1 500 zł.

d) na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty i wosku ziemnego (poz. 209) 800 zł.

e) na stacyę doświadczalną produków naftowych:

1. dotacya i płaca kierownika stacyi (poz. 211) . . . . 900 zł.

2. adaptacya stacyi w sprawozdaniu umotywowana (nie objęta preliminarzem budżetu z dnia 9. grudnia r. z.) . . . . 1.000 zł.

f) na stypendya dla górników, uczniów akademii górniczych, słuchaczy kursu górniczego w c. k. wyższej szkole politechnicznej we Lwowie, i uczniów praktycznych szkół górniczych i wiertniczych (poz. 216) . . . . 3.000 zł.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu starania u c. k. Rządu o ustalenie wykładów o górnictwie i przemyśle nafty i wosku ziemnego w tutejszej wyższej szkole politechnicznej i o urządzenie takiego zbioru przyrządów wiertniczych, któryby nie tylko dla wykładów był pomocnym, ale i przedsiębiorców tych prac z najnowszemi metodami i wynalazkami w tej dziedzinie obznajmił. Upoważnia się Wydział krajowy do oświadczenia c. k. Rządowi gotowości przyczynienia się połową potrzebnego na ten cel funduszu do kosztów założenia tego muzeum, byle go c. k. Rząd następnie tak jak inne muzea c. k. szkoły politechnicznej dotował i utrzymywał.

4. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby dla wydawnictwa akademii Umiejętności w Krakowie uchylił rozporządzenie ministerstwa oświaty z dnia 18. grudnia 1891 mocą którego c. k. zakład geograficzny wojskowy nie ma mieć nadal prawa podjęcia się druku innych map geologicznych jak tylko tych, które mają być wydane przez c. k. Instytut geologiczny we Wiedniu.

5. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał uwolnienie rafineryi i kopalni nafty od podatku zarobkowego i dochodowego na ten sam przeciąg lat w którym korzysta z tego uwolnienia fabryka tryesteńska.

6. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zarządził przeprowadzenie wierceń próbnych w celu przekonania się o rozciągłości pokładów soli potasowych na przestrzeni pomiędzy Kałuszem a Morszynem.

7. Wzywa się c. k. Rząd ażeby przy równych warunkach zaopatrywał koleje państwowe w węgiel z krajowych kopalni.

Lwów dnia 4. kwietnia 1892.

Przewodniczący:
Gorayski.

Sprawozdawca
Stanisław Szczepanowski.